

# 2022

# Adwent i Narodzenie Pańskie

„Oto twój król przychodzi do ciebie, sprawiedliwy on i zwycięski” (Zach. 9, 9c)

Adwent i Narodzenie Pańskie 2022 roku

Drogie Siostry i Drodzy Bracia w Chrystusie,

Kolejny Adwent rozpoczyna kolejny rok w kalendarzu kościelnym. To natomiast zwyczajowo oznacza kilka rzeczy. Po pierwsze, nadszedł czas podsumowań. Kolejny rok minął dobrze zatem zastanowić się nad tym jak? Co zrobiliśmy dobrze, a co źle. Ile z naszych zeszlatorocznych postanowień doczekało się realizacji, ale o ilu zapomnieliśmy i kolejny raz przełożymy je na rok następny? Na ile wreszcie jesteśmy z tego mijającego roku zadowoleni?

W kontekście kościelnym można byłoby dodać tu jeszcze pytanie o wiarę i zaangażowanie. O to, w jakim stopniu wiara dominowała nasze decyzje i wybory?



Same pytania ale to one właśnie mogą i powinny być punktem wyjścia do kwestii drugiej, a mianowicie tworzenia strategii na rok / lata następne. Bez gruntownej refleksji, bez oceny nie ma co w ogóle zabierać się za planowanie przyszłości, chyba że chcemy ustawicznie powtarzać te same błędy...

A skoro mowa o strategii, ile znajdziemy w niej miejsca na Boga, na wiarę, na Kościół?

My, Chrześcijanie, czytamy że: „**Gdzie [...] dwóch albo trzech gromadzi się w Moje imię, tam jestem pośród nich.**” (Mat. 18, 20). Wiemy zatem, że Kościół to społeczność, to wspólnota celu i przeżycia, to kolektywne doświadczenie obecności Najwyższego, ale tak często jesteśmy zmęczeni, przytłoczeni codziennością, tak często nie mamy czasu, że społeczność nie jest naszym najwyższym priorytetem. Gubimy przy tym myśląc w ten sposób jej niezbywalny atut, którym jest właściwa hierarchia ważności elementów naszego życia.

Zabezpieczamy siebie i bliskich, budujemy życie i karierę zawodową, tworzymy związki z innymi, a dopiero kiedy jeszcze zostaje czas i dopiero jeśli po tym wszystkim mamy wciąż siłę, zwracamy się ku Bogu i Kościołowi. Powinno być natomiast zupełnie odwrotnie!

Nie zbudujemy dobrego domu nie rozpoczynając budowy od fundamentów. Fundamentem wszystkiego musi być natomiast dla wierzącego człowieka Bóg!

Moje własne doświadczenia życiowe nauczyły mnie, że naprawdę tylko opierając wszystko na Bogu, na wierze, możemy stworzyć z Jego błogosławieństwem coś, co ma wartość i jest trwałe.

Dotyczy to tak kariery zawodowej, która nie ma przecież za zadanie nas tłaścić i zabijać, ale budować i stwarzać szansę

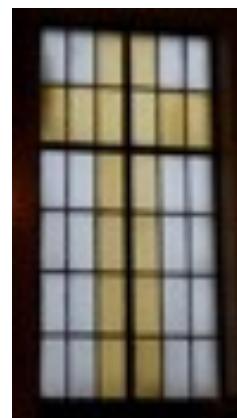
rozwoju, jak i związków, w których podstawą musi przecież być miłość - a tej uczymy się od Boga kochającego nas. Dotyczy to naszego strachu o przyszłość - swoją i bliskich - w którym tworzymy sobie bezustannie nieskuteczne, iluzoryczne zabezpieczenia i kolejne szańce zamiast zawierzyć temu, który nas stworzył i którego wyznajemy co niedzielę w kościele.

Rozpoczynający się Adwent i następujące po nim święta Narodzenia Pańskiego uprzytomniają nam wreszcie, że Bóg nie jest jedynie biernym obserwatorem naszego życia. Jest czynnym jego elementem w błogosławieństwie i miłości. Jest czynnym jego elementem we wcieleniu, które rozpoczyna proces ratowania nas i prowadzenia ku życiu, które to życie również zyskuje w ogóle swoje znaczenie jedynie w Bogu.

Spróbujmy skorzystać z tych wszystkich dobrodziejstw czasu, który przed nami i nie przeszkadzajmy Bogu w stworzeniu w nas nowego człowieka. Głęboko wierzę, że On zawsze chce to zrobić. Zawsze chce nas przygarnąć gdy wracamy i wspomóc we wszystkim co ważne dla naszego życia.

Na koniec pozwólcie, że przywołam fragment księgi Objawienia, list do zboru w Laodycei, mieście w czasach rzymskich bogacącym się na handlu wełną, którego zbor zasłynął w ostatniej księdze Biblii zadufaniem i pychą opartymi na bogactwie, które tak go zaślepiło, że aż Bóg kieruje do nie

„**Znam twoje ani zimny, ani zimny albo A skoro jesteś ani zimny, wypluć z Moich Chociaż mówisz: oraz: i niczego nie jednak nie wiesz, pożałowania ślepy i nagi.**



słowa:  
**czyny: nie jesteś gorący. Obyś był gorący. letni, a nie gorący zamierzam cię ust. Jestem bogaty; Wzbogaciłem się potrzebuję, to że jesteś nędzny, godny, biedny,**

**Radzę ci kupić u Mnie złoto w ogniu oczyszczone, abyś się wzbogacił, białe szaty, abyś się ubrał i aby nie ujawniła się hańba twojej nagości, oraz maść dla namaszczenia swoich oczu, abyś widział. Ja, tych wszystkich, których miłuję, upominam i karzę. Bądź gorliwy i nawróć się. Oto stoję u drzwi i pukam. Jeśli ktoś usłyszy Mój głos i otworzy drzwi, wejdę do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze Mną. Zwycięzcy**

**pozwolę usiąść ze Mną na Moim tronie, podobnie jak i Ja zwyciężyłem i usiadłem z Moim Ojcem na Jego tronie. Ten, kto ma uszy, niech usłyszy, co Duch mówi do Kościołów.**" (Obj. 3, 15 - 22)

Wszchemocny wkracza do swego świata jako dziecko, które staje się dla tego świata zbawieniem. Przyjmijmy Go z wiarą i pokorą, ufnością i miłością.  
Błogosławionego Adwentu i szczęśliwych, pełnych miłości i wiary świąt Narodzenia Pańskiego Kochani!

Oby ten list był dla nas i przestrogą, i prowokacją do szukania zupełnie innej drogi oraz opierania się na jedynym, który rzeczyście może być skuteczną podporą - na Bogu.

Wasz pastor

Bóg się rodzi, moc truchleje  
Pan niebiosów obnażony (,,)

Przed kilkunastu laty, znajoma z sanatorium przysłała mi oryginalną świąteczną kartkę, autorstwa jakiegoś plastyka.

Ulicą wielkiego miasta, udekorowaną światełkami, lampionami, z dużą choinką gdzieś w tle, kroczył Józef z brzemioną Marią na osiołku.

Nietypowi przechodnie, wyraźnie nie wzbudzali niczyjego zainteresowania. Na twarzach przechodniów nie można było zauważyć jakiegokolwiek zdziwienia. Miasto, jak gdyby nic, żyło swoim życiem. Ludzie śpieszyli się do wcześniej zaplanowanych miejsc a samochody, mające zielone światło, pośpiesznie oddalały się od skrzyżowania.

Ciekawe, czy twórca tej kartki pamięta ją i dostrzega, że jego alegoryczna wizja nie jest tylko wizją ?

Wszyscy lubimy gadzety związane ze świętami. To one nadają ten niepowtarzalny klimat pozwalający po latach pamiętać wigilijny wieczór, spotkania z najbliższymi, prezenty pod choinką albo jak w przypadku mojej córki wyjadanie, nie tylko ze swojego kalendarza adwentowego, czekoladek.

Odnosi się też wrażenie, że dzięki nim ludzie zaczynają łagodnieć i stają się być dla siebie bardziej życzliwi, okazują więcej miłości swoim rodzinom.

Przedświąteczny czas również i mnie nastraja, zwłaszcza, gdy szykuję dla moich przyjaciół kartki z życzeniami, pakuję prezenty, które dawno kupione leżą w szafie, planuję potrawy wigilijne i .... no właśnie.

### **A co z najważniejszym aspektem świąt Narodzenia Pańskiego – Duchem tych świąt?**

To smutne, że w tym pędzie do przodu by być, mieć lub móc - zgubił się.

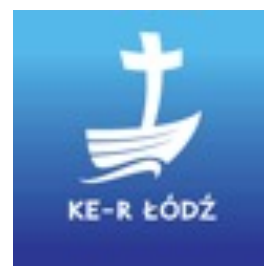
I żeby Go znaleźć trzeba, jak w tej bajce o żywej wodzie, wspiąć się na Sobotnią Górę, gdzie bije źródło, nie dając się po drodze różnym strachom i kuszącym obietnicom.

Dla nas tę wspinaczką jest Adwent, który ma przypominać nie tylko o pamiętce narodzin Jezusa w Betlejem ale przede wszystkim o Jego powtórny przyjsciu, którego wszyscy oczekujemy. Jest to czas wzywający do spojrzenia na siebie przez pryzmat swojego serca, do zadania pytania czy czasem nie przypisuję sobie monopolu na bycie chrześcijaninem a przede wszystkim czas by zwrócić swoje serce ku Bogu. W ciszy podziękować za wszystko czym mnie obdarzył i obdarza i poprosić by wszedł do mojego codziennego życia, wziął za rękę i prowadził.

Elżbieta Józwiak

## Rozkład nabożeństw

data	godz.	
18.12	10.30	Naboż. i spotkanie przedświąteczne
24.12	10.30	Naboż. Wigilijne
25.12	10.30	1-szy dzień świąt Narodzenia Pańskiego Naboi. + W. P.
26.12	10.30	2-gi dzień świąt Narodzenia Pańskiego
31.12	-----	-----
01.01	10.30	Nowy Rok Naboi. + W. P.



**[Parafia Ewangelicko-Reformowana](#)**

**[Radwańska 37, 93-574 Łódź](#)**

**[tel. 784 722 155](#)**

**[email: parafia.lodz@reformowani.pl](mailto:parafia.lodz@reformowani.pl)**

**[www: reformowani.net.pl](http://reformowani.net.pl)**

**[nasz rachunek bankowy: 24 1140 2017 0000 4402 0329 4725](#)**